DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.721 SOBOTA 2. WRZEŚNIA 1944 r. ROK V.

WOJNA U BRAM NIEMIEC.

Pochód sprzymierzonych we Francji od zdobycia Paryża, jest dwa razy szybszy niż niemiecki w roku 1940. To tempo marszu pozwala przypuszczać, że alianci jutro osiągną granicę Rzeszy. Najbardziej zagrożony jest okręg Trier-Koblencja, gdzie jak donosi "Atlantic Wall" gauleiter Simon obradował z przedstawicielami armii i partii nad wydaniem nadzwyczajnych zarządzeń. Simon nakazuje gruntowne zniszczenie terenu przed jego opuszczeniem, a więc domów, ogrodów, pól, zarządził on również wysadzenie w powietrze obiektów państwowych i samorządowych. Drogi z Koblencji na wschód zawalone są uciekinierami. Panuje powszechna obawa, że lotnictwo alianckie rozpocznie atakowanie kolumn ewakuacyjnych na drogach.

Nocny komunikat daje następujący obraz sytuacji: wojska kanadyjskie maszerując z głębi lądu doszły do Havru, posuwając się wzdłuż wybrzeża zajęły Dieppe, Le Treport i doszły do przedmieść Abbeville. Brytyjczycy zdobyli Arras i zajęli 1/3 terenu, na którym zbudowane są wyrzutnie bomb latających. Francuzi zdobyli Albert i Bapaume. Trzy armie amer. poczyniły błyskawiczne postępy. Lewe skrzydło amer. wachlarza zdobyło Charleville i walczy w Sedanie. Prawe skrzydło zdobyło St. Menehould i Verdun, zbliża się do Metzu, oddalonego o 30 km. od Rzeszy.

Gen. Eberbach, dowódca VII. armii niem. został wzięty do niewoli. Korespondent niem. wzięty do niewoli twierdzi, że marsz. Kluge popełnił samobójstwo. Gen. Montgommery mianowany został marszałkiem polnym. Gen. Eisenhower w gratulacji nazwał go najlepszym żołnierzem obecnych czasów.

W połudn. Francji zajęto Voiron i Narbonne oraz przekroczono granicę Włoch i zajęto Ventimiglia. Wszystkie drogi w dolinie Rodanu silnie bombardowane.

"Atlantic Wall" przewiduje, że Amerykanie prędzej sforsują granicę Rzeszy, niż Rosjanie wejdą do Prus Wschodnich. Donosi dalej, że Kanadyjczycy zajęli Fecamp, gdzie załoga niem. skapitulowała. Anglicy osiągli wybrzeże między Calais a Dunkierką, co odcięło wojska niem. na przestrzeni Dieppe-Calais. Amerykanie sforsowawszy Mozę w kilku miejscach przekroczyli granicę belgijską. Na wschód od Paryża walczą jeszcze resztki siedmiu niem. dywizji. Drogi odwrotu z Metzu oraz droga Nancy-Strassburg są stale bombardowane. Zamieszanie w wojskach niem. jest tak wielkie, że posiłki zdążające na front mają rozkaz marszu do miast, już przez aliantów zajętych. W połudn. Francji grupa gen. Kniessa próbuje przebić się na północ. W Lionie trwają walki. Między Lionem a Belfortem poddały się 2 bataliony niem. Brest jest bombardowany z lądu i powietrza, załodze brak już amunicji. W Zagł. Sahry zarządzono roboty fortyfikacyjne, Akwizgran jest okopywany.

Z FRONTU WARSZAWY.

Walki trwają z niesłabnącą furią. Na Starym Mieście straciliśmy pozycje w kilku domach mieszkalnych. Ul. Świętojańska jest zagrożona. Zdobyliśmy narożnik ul. Towarowej i Al. Jerozolimskiej aż do ul. Srebrnej. Na Mokotowie wszystkie ataki odparte. Na Żoliborzu wróg umacnia swe pozycje obronne. Ulice Wronia, Krochmalna, Pańska są w 60-ciu procentach zniszczone. Niemcy zamordowali artystę Mariusza Maszyńskiego z całą rodziną. Samoloty zrzucały na miasto fałszywe ulotki z podpisem P.C.K., w których Niemcy zapewniają, że nie walczą z ludnością, tylko z AK. Ludność winna opuścić miasto, które ulegnie całkowitemu spaleniu. Tłumaczą zarazem żołnierzom AK, by nie czekali na pomoc tak długo, bo Niemcy czekać nie będą. W piątą rocznicę wojny Pełnomocnik Rządu na Kraj przemawiał do ludności.

Dowódca polskiej dywizji pancernej gen. Maczek złożył hołd ludności Warszawy.

W EUROPIE WSCHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ.

Rosjanie po zajęciu Bukaresztu uderzają w kierunku Jugosławii i Austrii, idąc na Żelazne Wrota. Osiągnęli oni granicę Bułgarii, zdobywając Giurgiu. Inne oddziały wtargnęły do Rusi Zakarpackiej. Na lotniskach węgierskich zniszczono 60 niem. samolotów. Nowe tysiące Niemców poszło do niewoli z gen. Stienge na czele. Gen. Mieth dowódca korpusu poległ. "Atlantic Wall" -

mówi o walkach Rumunów z Niemcami w połud. Karpatach. Już 25.ooo Niemców poddało się wojskom rumuńskim.

W Słowacji silne walki toczą się w do linie Wagu, w Zlinie, Trenczynie i Lewoczy. - Tiso prosił o dalsze posiłki wojsk niem. - "Atlantic Wall" donosi o zamordowaniu przez powstańców niem. misji wojskowej, złożonej z 17-tu wysokich oficerów, w tym 5-iu generałów, jadącej z Berlina do Budapesztu. Duże ilości sow. spadochroniarzy zostały zrzucone w środkowej Słowacji.

Na Węgrzech - według "Atlantic Wall" - mają trwać walki słowackich powstańców z oddziałami węgierskimi. Ankara mówi, że na Węgrzech uczyniono pierwsze kroki do zerwania z Niemcami i zawarcia pokoju z aliantami. Gabinet Lakatosa jest przej - ściowym. Rosja nieoficjalnie oświadczyła, że żąda się od Węgier gruntownej zmiany polityki zagranicznej i wewnętrznej w duchu naprawdę demokratycznym.

W Jugosławii wojska Tito zdobyły 3 miasta pod Belgradem i rozpoczęły wielką ofenzywę w Czarnogórze. Także koło Zagrzebia toczą się walki. W Macedonii wybuchły walki między Niemcami zasilonymi wasalskimi oddziałami Serbów a Bułgarami. Oddziały bułgarskie stawiają Niemcom opór i łączą się z wojskami Tito.

Pokojowe pertraktacje z delegacją bułgarską w Kairze uległy przerwie z powodu upadku gabinetu Bagrianowa. Ustępuje min. spraw zagran. Lagranow. Bułgaria ma wydać Rosji 1oo statków niem., stojących w portach niemieckich.

INNE FRONTY.

WŁOCHY. - Alianci wtargnęli w zewnętrzne pozycje linii Gotów. Niemcy wycofują się na drugie pozycje obronne.

WOJNA LOTNICZA. - Moskity bombardowały Kolonię, Düsseldorf i Leverkusen. Z Włoch 75o bombowców atakowało Ferrarę, Genuę, dolinę Padu, Jugosławię i Węgry. Formacje Mustangów zniszczyły w dwóch dniach 157 niem. maszyn na ziemi.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Szwajcarski Tat pisze, że w połudn. Niemczech nastąpiły olbrzymie aresztowania za akcję sabotażową. Zwiększyła się również niepomiernie ilość samobójstw. Dowódca Magdeburga gen. Kein został odwołany, a w jego miejsce przyszedł partyjnik gen. Hans Kabanis. Między żołnierzami niem. w Norwegii szerzy się agitacja komunistyczna. W Wiedniu odbyły się narady sztabu z partią i władzami administracyjnymi na temat obrony Austrii przed spodziewaną ofenzywą rosyjską.

- Premier Salazar przyjął attache polskiego na specjalnej audiencji, interesując się żywo walką Warszawy i losem ludności w obozie pruszkowskim.

- Portugalski Czerwony Krzyż wysłał do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża depeszę-apel o pomoc w lekarstwach i żywności dla ludności polskiej zamkniętej w obozie w Pruszkowie.

- W szeregach Polskiej A.K. w Warszawie walczy żołnierz australijski, zbiegły z niewoli niemieckiej nazwiskiem Smith. Korespondent Pata w Australii odwiedził rodzinę wspomnianego żołnierza, która przesłała mu za pośrednictwem radia polskiego swe pozdrowienia i życzenia.

- Nowy członek Rady Narodowej Adam Pawłowski złożył ślubowanie na ręce prez. R.P.

- Z rządu greckiego wystąpili trzej ministrowie, w tej liczbie wicepremier Venizelos. Do tej pory brak urzędowych wyjaśnień dymisji. Według niepotwierdzonych wiadomości, powód rezygnacji tkwi w różnicy zdań między nimi a premierem Papandreu, który tonże wrócił z Włoch z konferencji z prem. Churchillem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz. 9.2o rano.

- Alianci zajęli Doulens, Montdidier i St. Pol. Niemcy wycofują szybko swe wojska z całego okręgu Calais. Samoloty sprzymierzonych zrzuciły miliony ulotek, wzywających wojska niem. do poddawania się. Donoszą o samorzutnej i masowej ewakuacji ludności z zachodnich okręgów Niemiec.

- Wojska rumuńskie weszły do Siedmiogrodu wgłąb na 1o km. Wzięły one dotychczas 5o.ooo jeńców niem., w tym 9-ciu generałów.

- W Moskwie toczą się rozmowy między Mołotowem a delegacją rumuńską w sprawie warunków zawieszenia broni.

- Na dziś zostało zwołane specjalne posiedzenie parlamentu fińskiego. Okręty fińskie, znajdujące się na morzu otrzymały rozkaz bezzwłocznego powrotu do Włoch.

- Po raz czwarty z rzędu lotnictwo amerykańskie atakowało japońską bazę Halmahera, ponadto port Lawao na Filipinach. Na półn. Pacyfiku bombardowano wyspę Parzauszir. Amerykańskie łodzie podw. zatopiły w ostatnich dniach 17 jap. jednostek, w tym 2 kontrtorpedowce.

NA FUNDUSZ PRASY : Od Przyjaciela-5.ooo, Bunkier-1oo, Słowian-22o, Słońce-5o, Do-15o zł.

OPINIA BRYTYJSKA o KONFLIKCIE POLSKO-ROSYJSKIM.

Odmowa Rosji udzielenia pomocy Warszawie była kijem, wsadzonym w spokojne mrowisko angielskiego społeczeństwa. Oburzenie jakie ogarnęło umysł i serce przeciętnego Anglika, wyrażane w artykułach dzienników różnych odcieni, zmienia się na głębokie analizowanie stosunków polsko-rosyjskich i budzi refleksje, dotąd w prasie angielskiej niespotykane. Dziś sprawa polska interesuje całą prasę londyńską, a na sprawę tę składają się i powstanie w Warszawie i niejasność stosunków polsko-sowieckich.- I jak słusznie podkreśla "Naprzód" z dnia 31.VIII. - "poraz pierwszy odkąd wojna wybuchła, cała prasa angielska stanęła solidarnie i zwarcie przeciw polityce rosyjskiej, oskarżając o złamanie zasady dotąd najwierniej przestrzeganej, zasady wspierania każdego ogniska oporu przeciw Niemcom". Przytoczyliśmy już w poprzednich numerach naszego pisma artykuł Vernon Bartletta w "News Chronicle" i poglądy "Manchester Guardian". Dziś zamieszczamy głosy półurzędowego "Timesa" i organu Labour Party "Daily Herald".

"Times" w swym artykule wstępnym omawia te sprawy. Po przypomnieniu, że rządy USA i W.Brytanii przyznały polskiej Armii Krajowej prawa kombatanckie pisze : "Motywy, jakimi kierowały się rządy USA i W.Brytanii w nadaniu Polskiej Armii Krajowej praw kombatanckich oparte są na najwyższym szacunku dla bohaterstwa tych wojsk i naszym podziwie dla A.K., która potrafiła zorganizować w Warszawie czynne wystąpienie i walczyć przez miesiąc. Przyznanie tych praw pociąga za sobą obowiązek zapewnienia wojskom Polskiej A.K. obrony i pomocy na mocy praw wojennych". W dalszym ciągu artykułu "Times" pisze na temat stosunków polsko-radzieckich : "Tragiczna historia XIX. wieku, kiedy to interwencja państw zachodnich w stosunkach Polski i Rosji rzadko przyniosła Polsce korzyść, powinna być dla nas nauką. I ponieważ wiemy, że historia lubi się powtarzać chociaż w zmienionej postaci - stwarza to konieczność przeprowadzenia dłuższych narad między państwami sprzymierzonymi".

"Daily Herald" pisze : "Nie obchodzi nas odpowiedź na pytanie, kto ponosi winę za powstanie w Warszawie. Co się stało, to się nie odstanie. Rosja mogła była uczynić wysiłek i udzielić Warszawie pomocy, skoro lotnictwo sojusznicze uczyniło to z odległości setek mil. Jeżeli istnieją ze strony Rosji jakieś powody, dla których tego nie uczyniła, to należałoby je ujawnić, aby w ten sposób zapobiec złemu wrażeniu, jakie postępowanie Rosji wywołało wśród wszystkich narodów."

Uporczywe milczenie rządu sowieckiego i jego oficjalnych agencyj oraz całej prasy sowieckiej na temat pomocy dla Warszawy czy rzeczowego uzasadnienia jej odmowy, a także dobra i szczera wola rządu polskiego osiągnięcia porozumienia z Rosją, wyrażona w ostatnim memorandum przesłanym do Moskwy, spowodowały drugi artykuł w "Timesie" na temat konfliktu polsko-rosyjskiego.

"Times" stwierdza kategorycznie, że "Moskwa lata całe zachęcała i nawoływała Polaków do powstania i gdy wojska sowieckie znalazły się pod Warszawą, w stolicy Polski wybuchło powstanie. Tymczasem armia sow. poniosła silną porażkę pod Warszawą i musiała się cofnąć. W Polsce walczącej z olbrzymią przewagą Niemców rozeszły się pogłoski o celowym zatrzymaniu się wojsk sowieckich, czekających na straszliwe wykrwawienie się Niemców i Polaków w bezpardonowej walce. Cóż dziwnego, że warszawscy Polacy, lejący ofiarnie krew dla wspólnej sprawy, zajęli bezkompromisowe stanowisko wobec Rosji, która w tej sytuacji rzuciła pogróżki pod adresem przywódców powstania. Anglia i Ameryka chcąc udzielić jaknajszerszej pomocy walczącej Warszawie, zwróciły się do Rosji z prośbą o użyczenie na ten cel baz do lądowania. Rosja odmówiła i nieporozumienie polsko-rosyjskie doszło do szczytu". "Times" atakuje tu rząd brytyjski, iż zamało dołożył starań, by złagodzić konflikt polsko-rosyjski, a przede wszystkim, że nie powinien dopuścić do takiego napięcia i pisze dalej : "Rozgoryczenie Polaków wpłynęło może niekorzystnie na stanowisko Rosji, ale nie ma ona żadnych powodów czy podstaw do obawiania się wrogości ze strony Polski czy innych narodów sprzymierzonych. Rząd polski wykazał lojalność i szczerość w dążeniu do porozumienia z Rosją, to stanowisko zajmuje cały naród polski. Może jeszcze Stalin zmienić swe bezkompromisowe stanowisko w sprawie pomocy dla Warszawy. Rząd brytyjski i inne rządy sprzymierzone muszą uczynić wszystko by złagodzić konflikt polsko-rosyjski i ułatwić porozumienie między obu państwami sprzymierzonymi".

---o-o-o-o-o---

NIEMCY PRZED SĄDEM ŚWIATA.

Wieści o zbrodniach niemieckich,dochodzące do Zachodu budziły oburzenie w krajach anglosaskich,ale szczegóły bestialstw, rozmiary i potworność zbrodni,uważano w dużej mierze za mocno przesadzone,jeśli zgoła nie za wytwór fantazji. Dopiero zajęcie obozu w Majdanku przez wojska sowieckie i znalezione na miejscu dowody,zaczęły przekonywać opinię anglosaską o prawdziwości wszystkich wieści dochodzących z krajów okupowanych. Korespondent "News Chronicle" Aleksander Werth,przebywający od lat na froncie rosyjskim,zwiedził obóz w Majdanku i opisał to miejsce kaźni z opowiadania mi ocalałych więźniów. Równocześnie - jak donosi Moskwa w audycji polskiej - dnia 23. VIII.o godz.1o rano odbyło się otwarcie posiedzenia sądu apelacyjnego pod przewodnictwem A.Witosa. W swym inauguracyjnym przemówieniu zaznaczył on,że : "Dzisiejsze posiedzenie będzie szczególnej wagi. Z jednej strony bowiem będą zeznawać świadkowie - więźniowie obozu w Majdanku,którzy zdołali uniknąć śmierci,z drugiej współpracownicy Niemców. Pierwszy oskarżony Niemiec Schole - naturalnie on nie jest winny, on był tylko skromnym pracownikiem magazynu. Ale w partii jest od roku 1938,a członkiem SD od 194o. Na pytanie czy był świadkiem mordowań odpowiada przecząco. Jak Niemcy nazywali obóz w Majdanku ? Obozem zniszczenia - brzmi odpowiedź. Jakich narodowości byli więźniowie w obozie ? Niemiec wylicza : Francuzi,Polacy,Hiszpanie , Holendrzy,Grecy,Czesi i najwięcej Żydów. Byli więźniowie opowiadają różne fakty i opisują sceny,których byli świadkami. Opowiadają o masowej rzezi Żydów w dniu 13.11. 43. Środki w aptece obozowej służyły nie do leczenia chorych,ale do zabijania. Istniały zastrzyki "Evi Pano",które powodowały natychmiastową śmierć. 6.ooo ampułek tych zastrzyków zużyto w przeciągu 6 miesięcy. Najgorszym był dr.Denzer. Był on już 6 lat w obozach koncentracyjnych niemieckich. Tu odbywał swoją praktykę lekarską. Przeprowadzał na więźniach operacje , które zawsze prawie kończyły się śmiercią. W obozie najgorzej traktowani byli jeńcy sowieccy. Świadkami są Holender,który dostał się do Majdanka za to,że nie chciał wstąpić do armii niemieckiej i Niemiec, który skazany był za nielegalny ubój bydła.

Echa korespondencji Aleksandra Wertha i pierwszych dni przewodu sądowego w Lublinie,pojawiające się w prasie brytyjskiej wskazują,że dopiero teraz Anglicy zaczynają poznawać duszę i psychikę Niemców i zaczynają obarczać odpowiedzialnością za zbrodnie nietylko hitleryzm,ale cały naród niemiecki.

"Daily Express" pisze na temat Majdanka : "Umysł angielski nie może zrozumieć motywów,jakimi kierowali się Niemcy przy organizowaniu tego obozu śmierci. Są one zupełnie sprzeczne z naszymi poglądami. Trudno to omawiać w języku angielskim. Ale fakty posiadają swą tragiczną wymowę".

"Times" pisząc o Majdanku mówi :"Przejmuje nas zgrozą zarówno rozmiar zbrodni jak i jej stopień zwyrodnienia. Trudno znaleźć słowa na opisanie tego,co działo się w Majdanku. Umysł człowieka Zachodu nie może zrozumieć ani zdać sobie z tego sprawy. Doświadczenia nauczyły nas ostrożności w stosunku do przychodzących wieści i opisów zbrodni,ale to czego dowiadujemy się o tym obozie śmierci jest prawdą. W swej książce "Mein Kampf" mówi Hitler,że jako człowiek nowoczesny doszedł do przekonania, iż Żydzi swoją międzynarodowością i organizacją chcą opanować świat i przemienić go. I on,Hitler,postanowił temu zapobiec. A czyniąc to,chroni dzieło Boże od zniszczenia. I ci wszyscy ludzie,którzy wtedy byli oburzeni niesprawością poglądów Hitlera nie wierzyli,że je wcieli w czyn. Zbrodnie popełniali Niemcy nietylko na terenie Polski. Cały naród niemiecki stoi pod oskarżeniem,że przyczynił się do ich popełnienia i będzie musiał za to odpowiedzieć".

SPRAWY POLSKIE.

Cała prasa londyńska omawia oświadczenie rządu brytyjskiego o uznaniu polskiej Armii Krajowej za regularną armię. Fakt ten jest ostrzeżeniem dla Niemców, którzy dokonują zbrodni na żołnierzach wziętych do niewoli w Warszawie. Oświadczenie rządu brytyjskiego ma podobne znaczenie dla Polski,jakie miało dla Francji uznanie jej armii krajowej za wojska kombatanckie. Ujawniono,że rząd Wielkiej Brytanii udzieli polskiej A.K. szybkiej pomocy.

NA FUNDUSZ PRASY : Karol-5o,Kolec-5o,Gola 5o zł.

POLSKA DEMOKRACJA - ŻOŁNIERZOM POLSKIM - Marysia Dziedzicka - 3 zastrzyki przeciwtężcowe i strzykawka,Krystyna i Majorowa-igły do strzykawek.

---oooOooo---